

„Nieogarnięty” (śpiew: Magda Kuhnen)

1. Na co dzień nie zwracamy uwagi, że czas ucieka
A przemijanie bynajmniej snu spod powiek nam nie spędza
Przynajmniej dopóki młodość napełnia nasze serca
A w mięśniach jest energia żeby biec na czas do szczęścia
Z pierwszą zadyszka zwykle przychodzi pierwsza refleksja
Nadeszła właśnie teraz gdy stuknęła mi trzydziestka
Gdzie ja jestem i jaki dystans dzieli mnie od miejsca
W którym chciałem się znaleźć w mych marzeniach jako dzieciak?
Cóż, między snem a jawą kilometrów jest niemało
I jak na razie, nie zanosi się by się udało
Ganiając nierealne cele poświęciłem wiele
Rzeczy przyziemne zaniedbałem, drodzy przyjaciele
I choć niejeden z Was mnie ostrzegł żebym w końcu dostrzegł
To, że ze zdrowym rozsądkiem często mi nie po drodze
Zostałem ślepy. A świat pierdoli sentymenty
Dlatego przyłgnęło do mnie: „nieogarnięty”.

Ref.

Ogarnij się nim świat całkiem stłamsi Cię
Postaraj się, a sam znajdziesz sens
Ogarnij się nim świat całkiem stłamsi Cię
Potrafisz z siebie dać dużo więcej

2. Bierz się do życia, zobacz gdzie są Twój rówieśnicy!
Pozakładali rodziny i pobrali kredyty
Splacają swoje M-4, jedni robią kariery
Są zarobieni, ambitni, celują w wyższe sfery
Ci spokojniejsi, stateczni mają już pierwsze dzieci
Jak Twa dwa lata młodsza siostra z mężem – przykład bierz z nich
Bo zachowujesz się, jakby Ci nic nie było trzeba
Do życia. Tylko karton do spania i karton piwa
Czasem próbuję zrozumieć ruchy godne idioty
W ciemno odchodzić z tak porządnej, rządowej roboty?
Wielu dałoby się pokroić, żeby mieć to co Ty
A Ty rzucasz to w czorty w pogoni za czymś wciąż obcym
Wszyscy walczą o swoje, dorabiają się powoli
Ty w miejscu stoisz, lecz i Ciebie w końcu czas dogoni
I to zderzenie zaboli. Pójdzie w pięty
Świat Cię w końcu zmusi, żebyś był ogarnięty.

Ref.

Ogarnij się nim świat całkiem stłamsi Cię
Postaraj się, a sam znajdziesz sens
Ogarnij się nim świat całkiem stłamsi Cię
Potrafisz z siebie dać dużo więcej

3. Gdy miotam się jak idiota próbując zadowolić
Oczekiwania rodziny, przyjaciół i znajomych
To nie wychodzi, bo nie da się zrobić wszystkim dobrze
A tak po prawdzie to sam na tym wychodzę najgorzej
„Ogarnij się” – tyle razy słyszałem już ten tekst, że
Obojętne, za co się wezmę, to i tak będzie źle
Próbuję funkcjonować w tej tak zwanej normalności
Ale mi kurwa nie wychodzi, czas się z tym pogodzić
Więc sorry, ale może nie być kredytu i dzieci
Ani kariery, mogę być biedny a życie zleci
Na chwilę obecną zamek z piasku z ziemią zrównałem
Odbuduję go albo po swojemu albo wcale
I nie zamierzam się tłumaczyć i przeproszać za nic
Jak nie podoba się Wam ten plan, to Bóg z wami
I do widzenia, życzenie mi szczęścia i powodzenia
To tylko moje życie, ja Waszego nie chcę zmieniać.

Ref.

Ogarnij się nim świat całkiem stłamsi Cię
Postaraj się, a sam znajdziesz sens
Ogarnij się nim świat całkiem stłamsi Cię
Potrafisz z siebie dać dużo więcej